Rok VIII. Nr. 257. Sosnowiec, niedziela 17 września 1933 roku Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a drząteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego. Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— ... Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ... Konto P.K.O. 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Czechosłowacji grozi powstanie

Hitlerowcy w Czechach przygotowują rewoltę

PRAGA, 16. 9. (wł.) Wśród społeczeństwa czeskiego rozeszły się niepokojące alarmy o przygotowaniach hitlerowców do rewolty na pograniczu Czech, zamieszkałem przez znaczny procent niemców.

Szczególnie ma być brany pod uwagę kraj Hluczyński, przyłączony do Czech na mocy traktatu pokojowego

Według posiadanych jakoby przez policję informacyj, rewolta planowana jest na 28-go październi ka, jako w dniu 15-tej rocznicy istnienia republiki czechosłowackiej. Przygotowane przez hitlerowców powstanie w kraju Hluczyńskim połączone ma być z rozbrojeniem miejscowego garnizonu wojska, poczem zamierzone jest proklamowanie przejścia kraju Hluczyńskiego do Rzeszy. Ruch ten ma następnie przejść i na inne tereny pogranicza.

W związku z temi wiadomościami dzienniki praskie atakują rząd, wytykając mu nadmierną słabość w stosunku do wywrotowych organizacyj hitlerowskich, które w sposób niebywale bezczelny grasują na terenie Czechosłowacji. Władze czeskie wzmacniają w zagrożonych okolicach posterunki żandarmerji i garnizony wojskowe. Krążą pogłoski, że rząd czeski wykorzysta posiadane pełnomocnictwa celem zlikwidowania wywrotowej akcji hitlerowskiej.

Jako charakterystykę demoralizującej działalności roboty hitlerowskiej notują pisma praskie, że w Rymarzewie w północnych Morawach aresztowano 15-letniego ucznia niemieckiego gimnazjum, przy którym znaleziono dokumenty, wskazujące, że chłopak uprawiał szpiegostwo. Zadaniem młodocianego szpiega było pośredniczenie pomiędzy posterunkami hitlerowskiemi w Czechosłowacji i w Niemczech. Na podstawie zeznań chłopca aresztowano drugiego jeszcze ucznia tegoż gimnazjum, mającego lat 16. Chłopak ten stał na czele szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej młodzieży niemieckiej szkół średnich Moraw północnych. Obydwaj aresztowani kategorycznie odmówili podania nazwisk osób, które ich skłoniły do uprawiania ohydnego procederu szpiegowskiego.

Za wyrazy współczucia i udział w odprowadzeniu 10 września na miejsce wiecznego spoczynku ukochanej córki i siostry

ś. p.

Reginy Estery Klimasówny

z głębi zbolałych serc składa Krewnym, Szanownym Sąsiadom i Znajomym i w szczególności W. Pani Nauczycielce i Koleżankom zmarłej z Państw. Śred. Szkoły Zawod. w Sosnowcu, najserdeczniejsze podziękowanie.

RODZINA.

Zwłoki ś. p. kpt. Lewoniewskiego w Ojczyźnie.

STOŁPCE, 16. 9. Dziś rano przybył tam wagon ze zwłokami ś. p. kpt. Lewoniewskiego.

W imieniu ministra komunikacji wyjechał z Wilna do Stałpców prezes okręgowej dyrekcji kolei państwowych inż. Falkowski, który reprezentował p. ministra przy żałobnym akcie przejęcia na granicy polsko - sowieckiej wagonu ze zwłokami tragicznie zmarłego lotnika polskiego.

O godzinie 21 minut 30 na dworzec Główny w stolicy przybył z Moskwy pociąg, w którym znajdował się żałobny wagon, wiozący szczątki poległego śmiercią lotnika kpt. - pilota inż. Józefa Lewoniewskiego.

Wybuch w magazynie wojskowym

Trzy osoby zabite i trzy ranne.

BIAŁOGRÓD, 16. 9. PAT. W magazynie wojskowym, położonym na przedmieściu miejscowości Mostar, nastąpił wczoraj wybuch, skutkiem którego 2 żołnierzy oraz przechodzący w pobliżu włościanin zostali zabici. Trzej inni włościanie odnieśli rany. Wskutek silnej detonacji w sąsiednich domach wyleciały szyby. Powodem wybuchu była nieostrożność jednego z żołnierzy.

Pogrzeb ostatniej ofiary

tragicznej katastrofy na kopalni „Modrzejów"

Wczoraj o godz. 9 rano w Niwce odbył się pogrzeb ostatniej ofiary straszliwej katastrofy na kopalni „Modrzejów"

— Jakóba Wrony.

W pogrzebie, pomimo niepogody wzięło udział zgórą 1000 osób, górnicy i ich rodziny z Niwki i Modrzejowa.

Kondukt pogrzebowy prowadził ks. wikary Niederman. Na czele konduktu kroczyła orkiestra kopalniana, dalej szły

dzieci z wiązanką kwiatów,

następnie niesiono wieńce. Trumnę ze zwłokami tragicznie zmarłego górnika nieśli koledzy górnicy, za trumną postępowała rodzina, wreszcie tłumy ludzi.

Z kościoła, gdzie odprawione zostały żałobne modły za zmarłych, kondukt ruszył w stronę cmentarza i zatrzymał się nad

czterema świeżo usypanemi mogiłami,

gdzie obok w piątym grobie miała spocząć ostatnia ofiara katastrofy. Po odprawieniu modłów przez księdza, orkiestra odegrała marsza żałobnego, poczem trumna ze zwłokami ś. p. Jakóba Wrony spuszczona została do grobu.

Posypały się na wieko trumny kwiaty dzieci i grudki ziemi, rzuca ne rękami tych, którzy oddawali zmarłemu ostatnią na tym świecie posługę. W krótkim czasie wyrosła

piąta mogiła.

Pięciu górników, dzielących wspólnie los w podziemiach kopalni spoczęło obok siebie na wieki.

Niemieckie kondolencje

WARSZAWA, 16. 9. PAT. Poseł niemiecki w Warszawie v. Moltke złożył dziś na ręce zastępcy dyrektora protokólu dyplomatycznego Rajmunda Przeździeckiego kondolencje z powodu tragicznej śmierci ś. p. kpt. Lewoniewskiego.

Pielgrzymki na miejsce zgonu ś. p. Żwirki i Wigury.

MORAWSKA OSTRAWA 16. 9. PAT. Na miejsce katastrofy ś. p. lotników Żwirki i Wigury w Cierlicku przybywają wciąż liczne wycieczki, przeważnie młodzieży szkolnej, celem uczczenia pamięci bohaterów w pierwszą rocznicę ich tragicznej śmierci. Symboliczna mogiła przysypana jest mnóstwem wieńców.

Tragiczny wypadek delegata polskiego.

HELSINGFORS, 16. 9. PAT. Biorący udział w wycieczce polskiej dr. Kaufman z Warszawy, przechodząc we czwartek wieczorem przez ulicę, został przejechany przez auto policyjne. Przewieziony do szpitala zmarł tam wczoraj wieczorem, nie odzyskawszy przytomności. Wskutek tego tragicznego wypadku zapowiedziane na wczoraj przyjęcie w stowarzyszeniu fińsko - polskiem zostało odwołane.

Kto wygrał na loterji?

Zł. 15.000 na n-ry: 21334 4-719.
Zł. 10.000 na nr.: 148590.
Zł. 5.000 na n-ry: 171[illegible] 32063 44902 77561.
16734 33267 48141 49703 [illegible]704
Zł. 2.000 na n-ry: 70[illegible]6 [illegible]427 55759 56606 64745 67929 72743 82777 83220 84111 95193 95327 97732 121260 150932.
Zł. 1.000 na n-ry: 482 7293 11088 15482 21658 34067 49485 50461 53[illegible]34 63224 63622 660[illegible]2 79108 89831 91645 92034 92186 93712 103157 107126 110687 112904 113514 93712 97129 102038 102129 103123 114594 117452 125810 130991 141636 142580 147953.
Zł. 15.000 na nr. 64087.
Zł. 10.000 na n-ry: 73173 108098.
Zł. 5.000 na n-ry: 23251 81867 93682 140599 151139.
Zł. 2.000 na n-ry: 10072 10268 13895 14912 35448 37712 37750 38373 48557 50931 54200 66758 71588 107027 124[illegible] 125489 [illegible]7240 138779 138955 141002.
Zł. 1.000 na n-ry: 798 [illegible] 7933 8577 13832 16964 19984 26767 27395 32678 34272 43632 43660 50635 50753 51874 53128 [illegible] 56807 64051 67661 76117 80248 87402 97238 98419 106666 132912 140540 140741 144163 145211 149334 15079[illegible] 151801 153133.

Z kraju i ze świata

POLSKA I ROSJA SOWIECKA RATYFIKOWAŁY PAKT WSCHODNI.

WARSZAWA, 16.9. Wczoraj nastąpiła równoczesna ratyfikacja paktu wschodniego przez Warszawę i Moskwę. Pakt ratyfikował w Warszawie p. Prezydent Rzplitej, a w Moskwie przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego ZSSR.

Treścią paktu, jak wiadomo, jest definicja napastnika, określona konwencją z 3 listopada br. w Londynie między Polską, Rosją sowiecką, Rumunją, Turcją, Persją, Afganistanem, Estonją i Łotwą.

Jak wiadomo, w chwili zawarcia tego paktu wschodniego pozostawiono Finlandji możność akcesu ,co nastąpi nieco później.

Art. 4 konwencji przewiduje stopniowe wprowadzenie jej w życie pomiędzy państwami ratyfikującemi, zaczynając od pierwszych kontrahentow, którzy tej ratyfikacji dokonają.

Dokonanie aktu ratyfikacji jest prawną manifestacją tej polityki, która dąży konsekwentnie do budowy systemu politycznego, mającego na celu utrwalenie pokoju zapomocą kryterjów, dających największe gwarancje bezpieczeństwa.

—::O::—

OPERA WARSZAWSKA W TEATRZE POLSKIM W KATOWICACH

Dyrektor polskiego teatru w Katowicach p. Marjan Sobański podpisał z p. Leonem Wienerem pełnomocnikiem filji operowej ZASP w Warszawie oraz kierownikiem „Gościnnych wyst. opery Warsz.“ umowę wskutek czego w sezonie teatralnym 33/34 roku, odbywać się będą stale występy opery warszawskiej ze współdziałem najwybitniejszych solistów polskich.

Sopr. dram.: **Maryla Krzywiec, Franciszka Platówna.** Sopr. lir.: **Zofja Fedyczkowska, Maryla Karwowska, Zofja Węgrzynówna.** Mezzosopr.: **Ada Lenczewska - Sławińska, Emma Szabrańska.** Tenor lir.: **Adam Dobosz, Janusz Popławski, Feliks Szczepański. Gołębiowski, Edward Wejsis** Baryt.: Tenor dram.: **Ignacy Dygas, Antoni Jerzy Czaplicki, Eugenjusz Maj, Gustaw Iwo, August Wiśniewski.** Bas.: **Bolesław Bolko, Zygmunt Mossoczy, Józef Trembicki.** Oraz wystąpią: **Nina Grudzińska, Dora Kizner - Masini, Zuzanna Karin, Maurycy Janowski, Stanisław Gruszczyński, Aleksander Michałowski, Eugenjusz Mossakowski, Włodzimierz Kaczmar.**

Kapelmistrze: **Adam Dołżycki, Ludomir Różycki, Jerzy Sillich.**

Reżyserzy: **Bolesław Bolko, Maurycy Janowski.**

Kierownik organ. **Dyr. Leon Wiener**

REPERTUAR.

Moniuszko St.: Halka i Straszny Dwór. — Paderewskiego Ig.: Manru - Bizet G.: Carmen i Poławiacze Pereł. Czajkowski P.: Eugenjusz Onegin - Leoncavallo R.: Pajace. — Mascagni P.: Rycerskość Wieśniacza — Massenet J.: Manon. — Mozart W. A. Uprowadzenie z Seraju. — Offenbach J. Orfeusz w Piekle. — Puccini G. Tosca, Madama Butterfly, Cyganerja, Turandot (premjera). — Rossini G.: Cyrulik Cevilski. Różycki L.: Pan Twardowski. — Strauss J.: Noc w Wenecji. — Verdi J. Aida. Otello, Traviata, — Wagner R.: Lohengrin (premjera).

Przedstawienia operowe odbywać się będą 18 i 25 września. Od miesiąca października każdego wtorku o godz. 8 wiecz.

Królewicz duński się żeni...

W zapomnianym historycznym pałacu

Najstarszy syn króla duńskiego Fryderyk nie zdradza skłonności do żeniaczki. Może idzie za przykładem księcia Walji, a może nie widzi wśród nielicznych już księżniczek krwi odpowiedniej dla siebie żony. Toteż fakt, iż młodszy jego brat Knud ożenił się z kuzynką swą księżniczką Matyldą, był dla Danji zdarzeniem wagi pierwszorzędnej, bo decydującem być może, o dziedziczności tronu Danji.

Ślub dwojga młodych odbył się w zamku Fredensborg, położonym na przedmieściu Kopenhagi. Zamek ten ma bogate tradycje historyczne, związane z niedawnym stosunkowo czasem.

W ryskiem piśmie „Siewodnia“ feljetonista Niewolin w sposób ogromnie zajmujący opowiedział zdarzenia, jakie widział stary zamek Fredensborg.

* * *

Wysoki, atletycznie zbudowany jegomość w popielatem ubraniu i tejże barwy meloniku, napróżno usiłował utrzymać za rękę wyrywającego mu się chłopca, który chciał koniecznie przyglądać się łabędziom.

— No i cóż? — spytał ów pan malca — podoba ci się tutaj?

— Tak. Wygląda, jak u nas w Kremlu. A kto tu będzie mieszkał?

— Nikt. Tylko chcę, żeby tu był taki mały kawałek Rosji.

— Bardzo mi się podoba tutejszy park — powiedział chłopiec — można jeździć na welocypedzie po alejkach.

...Płynęły lata. Atletycznie zbudowany mężczyzna car Aleksander II umarł na Krymie. Chłopiec, który mu wówczas towarzyszył, wstąpił na tron carów Rosji.

A wybudowany przez Aleksandra II pałac Fredensborg, który miał być „kawałkiem Rosji“ gościł znakomitych władców Europy.

Przy okrągłym stole w sali jadalnej zasiadali tu, nieraz, jednocześnie: król angielski, car rosyjski, król duński, cesarz niemiecki i król grecki. Niedarmo, duńska królowa Luiza mówiła, że jest „teściową całej Europy“.

Płynęły dalej lata. Białe łabędzie wciąż pływały po stawie parku Fredensborg, a po alejach przechadzała się często poważna starsza dama. Była to carowa rosyjska Marja Teodorówna. Lubiła ten pałac, gdyż związany był dla niej z najmilszemi wspomnieniami dawnych beztroskich czasów.

Nastąpił wybuch wojny. Runęły trony. Runął i tron carów. Upadła dynastja Romanowych i w parku rezydencji Fredensborg zniesiono rosyjski pawilon.

Stara dama przebywała teraz stale w Fredensborgu. Wspomnienia jej zaprawione były goryczą. Tu po tych alejkach biegali przecież, jej synowie Mikołaj, Michał, Jerzy. Wszystko minęło.

Została sama jedna.

Marja Teodorówna, matka ostatniego cara Rosji umarła w Fredensborgu.

Od tej chwili 400 pokojów zamkowych stało pustką. Niekiedy tylko, ale to bardzo rzadko, zjeżdża tu rodzina króla duńskiego na wycieczkę.

* * *

I oto, teraz na kilka dni ożyły mury starego zamku Fredensborg.

Drugi syn króla Danji, Knud, tutaj ożenił się z kuzynką swą Matyldą.

Uroczystości były wspaniałe. Od 150 lat Fredensborg nie widział takiego święta. Wszystko odbyło się zgodnie z ceremonjałem.

Sam pan młody naruszył ten ceremonjał w pewnej chwili, bo gdy pochód ruszył zatrzymał się, by... ucałować swą młodą żonę. Widocznie, nie wystarczał mu tradycyjny pocałunek przy ołtarzu.

Ślub odbył się o 5-ej po południu, a punktualnie o 6-ej wszyscy zasiedli do uczty.

Była ona (znak czasu) stosunkowo skromna. Widocznie, członkowie rodzin królewskich również dbają o linję.

Zupa żółwiowa; ryba faszerowana, homarami, truflami i rydzami; zimne kotlety baranie; kaczka na gorąco i lody.

O 10-ej wieczorem rozpoczęto tańce. A już o wpół do 11-ej „pan młody“ wsadził nową małżonkę do własnego samochodu (Forda) i pojechali do domu, to jest do apartamentu urządzonego dla nich w podmiejskiej rezydencji króla „Sans Souci“.

Jak zachowywano się przy stole

za czasów Wiktorji Wiedeńskiej

Z okazji uroczystości 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem wartoby przypomnieć, jak też wyglądało prywatne życie bohaterów, tworzących zastępy pod wodzą króla Sobieskiego. Jakie panowały wówczas obyczaje towarzyskie? Czego nie wypadało, a co wypadało robić?

Łatwo się o tem wszystkiem przekonać z przepisów, które z owych czasów po dziś dzień się zachowały.

Oto, taka próbka. Instrukcja dla oficerów, dopuszczanych do książęcego stołu.

Składa się tylko z sześciu punktów. Ale ileż te punkty mówią!

1) Oficerowie powinni zjawiać się przy stole w czystem odzieniu i butach, a także całkiem na trzeźwo

2) Przy stole należy siedzieć, nie rozkładając się na krześle, a nóg nie wyciągać daleko przed siebie.

3) Po każdej potrawie, można się napić wina, ale nie zawiele. Najlepiej pół kielicha. Nie zapomnieć potem o wytarciu brody i wąsów.

4) Nie chwytać mięsa palcami z półmisków i nie rzucać obgryzionych kości pod stół.

5) Nie oblizywać palców, nie pluć w talerz i nie wycierać nosa w obrus.

6) Pić tylko tyle, by po skończonej biesiadzie móc wstać o własnych siłach z miejsca.

Te instrukcje, wydane były dla użytku austrjackiego korpusu oficerskiego który słynął ze swej wytwornej elegancji.

Rozmodlony tłum całuje lokomotywę

wiozącą na wywczasy cadyka ze Zduńskiej Woli

Podróże cadyków połączone są zawsze z szalonym entuzjazmem współwyznawców. Niedawno opisywaliśmy królewskie wprost powitanie, jakiego świadkami były miasta przez które przejeżdżał głośny cadyk - cudotwórca z Bełża, udając się na wywczasy do Tatarowa, obecnie mamy znów do zanotowania takiesame zdarzenia w czasie podróży do Krynicy

cadyka ze Zduńskiej Woli.

Ten cudotwórca, jest to mały, siwobrody, chudy żyd, liczący ponad sześćdziesiątkę. Jechał do Krynicy na kurację w towarzystwie swej żony, starej matrony o obfitych kształtach, młodej urodziwej córki, ubranej bardzo elegancko i dystyngowanie, oraz syna „następcy tronu“ — ośmioletniego, a już poważnego dzieciaka. Chłopak ubrany jest w strój marynarkowy i

rozmawia czystą.. niemczyzną,

gdyż języka polskiego nie zna zupełnie, mimo, że urodził się i żyje w Polsce. Polskiego języka nie zna również jego pap - cadyk, ten jednak dla odmiany posługuje się wyłącznie żargonem.

Już w Koluszkach, na powitanie cadyka zebrał się olbrzymi tłum chasydów. Gdy pociąg zajechał, cudotwórca ukazał się w oknie i podał rękę najbliżej stojącemu żydowi. Wówczas nastąpiła scena niezwykła. Uszczęśliwiony chasyd niezwłocznie podał rękę swym sąsiadom, ci znów dalej stojącym i w ten sposób dotknięcie ręki cadyka, choć pośrednio,

przeniosło łaskę na cały tłum kilkotysięczny.

Niektórym nie wystarczyło to. Modląc się żarliwie, poczęli całować wagon wiozący cadyka, a nawet i lokomotywę.

Z niemniejszym entuzjazmem witali cudotwórcę żydzi krakowscy, którzy do tego stopnia wypełnili peron dworca kolejowego, iż nikt z pasażerów nie mógł się przedostać do pociągów w czasie postoju wagonu cadyka. Rozfanatyzowany tłum tak gwałtownie tłoczył się do pociągu dla ujrzenia oblicza cudotwórcy, iż **stratowano na śmierć jednego z entuzjastów.**

W tej chwili cadyk zduńsko - wolski znajduje sie już w Krynicy.

Zamiast nowego życia... śmierć.

NIEBEZPIECZEŃSTWA PODRÓŻY „NA GAPĘ“.

Parowiec handlowy „President Garfield“ wyruszył z portu w Marsylji do Południowej Ameryki, zabrawszy olbrzymi ładunek orzechów. Pod pokładem, pomiędzy workami orzechowemi ukryły się dwie postaci ludzkie Byli to: amerykanin Al Signor z Brooklynu i francuz August Raina z Aix. Zamierzali przebyć ocean „na gapę“ i byli szczęśliwi, znalazłszy tak zaciszny zakątek na „Prezydencie Garfield“.

Nie przewidzieli tylko jednego. Przepisy kwarantanny nakazywały, by ładunek orzechowy zdezynfekować zapomocą trujących gazów, celem zapobieżenia przewozu mikrobów, lub szkodliwych owadów.

Gdy tylko okręt ruszył, do zamkniętego składu orzechów zaczął się przedostawać ów trujący gaz.

Na okręcie nikt nie słyszał, widocznie, krzyków nieszczęśliwych, ukrytych w zamkniętej sali między workami.

Dopiero, gdy na miejscu przystąpiono do wyładunku, znaleziono martwych tych dwu ludzi, którzy zamierzali rozpocząć w Ameryce nowe życie.

Przed sądem w New Jersey stanęli pod zarzutem przyczynienie się do śmierci tych ludzi dwaj lekarze, którzy na żądanie kompanji okrętowej zainstalowali na statku owe urządzenia dezynfekcyjne. Tłumaczyli się oni, że nie liczyli na obecność żywych istot w składach okrętowych

Sąd ich uwolnił.

Narodowa-demokracja chce zgody z „sanacją"?

Sensacyjne artykuły i komentarze.

Wczorajsze pisma donoszą, że przedmiotem żywych komentarzy w sferach politycznych Poznania są ostatnie artykuły „Kurjera Poznańskiego o stosunku endecji do obozu prorządowego. Artykuły te stanowią ciąg dalszy wystąpień narodowo demokratycznego senatora Kozickiego na łamach „Gazety Warszawskiej", które otrzymały już na zwę „ofert pod adresem sanacji".

Senator Kozicki, a wraz z nim „Kurjer Poznański" stają na stanowisku, że spór między stronnictwami w Polsce toczyć się będzie zasadniczo o kwestję żydowską, gdyż przedmiot sporu na wszystkich innych frontach nie jest aktualny. W sprawie polityki zagranicznej niema dziś różnic, gdyż Polska uprawia oficjalnie politykę porozumienia z Rosją, co było dawnym postulatem narodowej demokracji. Spór o parlamentaryzm i demokrację są wobec jawnego bankructwa tych form zbyteczne, a inne mniej ważne zagadnienia nie będą grały decydującej roli.

„Kurjer Poznański" rozwija jeszcze te tezy p. Kozickiego. W zakresie polityki zagranicznej przypomina spory z okresu wojennego i powojennego co do demokracji i parlamentaryzmu staje całkowicie na gruncie senatora Kozickiego i stwierdza, że aczkolwiek co do struktury pozytywnej ustroju istnieją różnice między obozami, to jednak w negowaniu tego co było przed majem i tego co jest ustrojem demokratyczno - parlamentarnym narodowa demokracja zgadza się z „sanacją".

Jednem słowem pozostaje tylko kwestja żydowska, która będzie nowiła kryterjum, według którego następować będzie podział na stronnictwa.

Ponieważ wedle powszechnego przekonania artykuły powyższe pochodzą z pod pióra senatora M. Seydy, pozostającego w bliskich stosunkach z przywódcą ideowym obozu Romanem Dmowskim, przeto w sferach politycznych stanowią przedmiot żywych komentarzy, jako wyraz naczelnych władz obozu N. D.

Jeden z dziennikarzy, rozmawiał z pewnym politykiem obozu rządowego, który oświadczył: narodowa demokracja w tych swoich artykułach i oświadczeniach dokonuje generalnego odwrotu. W zakresie polityki zagranicznej jest rzeczą niepoważną powoływanie się na poglądy i różnice poglądów z okresu, kiedy na wschodzie istniała Rosja carska, lub szalała wojna domowa a na ziemiach polskich nie było jeszcze państwa, lub też to państwo dopiero powstawało. Polityka współdziałania z Rosją carską w razie jej utrzymania nie byłaby nam dała niepodległości, polityka popierania białych generałów np. Denikina w czasie wojny domowej w Rosji, jak tego żądała narodowa demokracja, byłaby zadecydowała prawdopodobnie o ich zwycięstwie i dziś mielibyśmy, z jednej strony Niemcy Hitlera a z drugiej wskrzeszoną białą Rosję, któreby się chyba łatwo ze sobą dogadały kosztem Polski. Polityka porozumienia prowadzona dzisiaj na wschodzie, jest wszystkiem innem, tylko nie udowodnieniem, że zalecane przez narodową demokrację rusofilstwo w dawniejszych czasach było słuszne.

Jeśli idzie o politykę wewnętrzną, to oświadczenia senatora Kozickiego i „Kurjera Poznańskiego" skierowane przeciw demokracji parlamentarnej po 7 latach namiętnej opozycji „w obronie praw sejmu" i przeciw „dyktaturze", jest już nie odwrotem ale kapitulacją.

Narodowa demokracja przyznaje, że w całym szeregu spraw polityki wewnętrznej nie miała racji. Skoro jednak obóz ten przyznaje się do tylu błędów na froncie wewnętrznym — to jakaż jest gwarancja, że także na ostatnim dziś przez nią budowanym szańcu, nie okaże się znowu... błąd w budowie.

Przyczyny katastrofy polskich lotników.

Jak zginął kpt. Lewoniewski?

Przebieg katastrofy na zasadzie opowiadania płk. Filipowicza i badań przeprowadzonych przez komisję sowiecką w obecności przedstawiciela Rzplitej Polskiej w Moskwie,p. Zabiełło, przedstawia się jak następuje:

Około godz. 11-ej wiecz. 11 b. m. samolot polski znalazł się nad wsią Zasurskoje w odległości 12 klm od miasta Jadrina, położonego o 80 klm. od stolicy republiki Czuwaskiej, m. Czeboksary. Samolot krążył wśród gęstych chmur i wpadł w korkociąg.

Ś. p. kpt. Lewoniewski zdołał wyprostować maszynę, jednak stało się to tuż nad ziemią, o którą zawadził skrzydłem. Lecąc z szybkością 255 klm. na godzinę, jak to wskazuje ocalały licznik, aparat był ponadto silnie przeładowany z powodu wielkich zapasów paliwa, obliczonego na rekordowy lot. Gęsta mgła, sięgająca samej ziemi, uniemożliwiła orjentację. Żaden z lotników nie zdążył wyskoczyć.

Dyr. Filipowicz po upadku stracił na kilka minut przytomność, poczem został odnaleziony przez kowala pobliskiego Sowchodu. Danilowa, który sprowadził podwodę i felczera; rannego opatrzono w lokalu rady wiejskiej w 30 minut po wypadku. Płk. Filipowicz spędził noc w radzie wiejskiej, poczem został przewieziony do szpitala w Jadrnie.

Niezwłocznie po katastrofie zarządzono poszukiwania ś. p. kpt. Lewoniewskiego, bowiem nie było go w pobliżu miejsca katastrofy: dyr. Filipowicz był zdania, że zdążył on wyskoczyć ze spadochronem. W poszukiwaniach ochotniczo wzięło udział około 100 okolicznych włościan, z prezesem rady wiejskiej i prezesem kolektywu rolnego i dyrektorem Sowchodu na czele. Na tem tle powstała pierwotna wersja o jednym ciężko rannym, za którego chłopi uważali dyr. Filipowicza i jednym ocalonym ze spadochronem.

Zwłoki ś. p. kpt. Lewoniewskiego znaleziono dopiero 12 b. m. nad ranem w krzakach pobliskiego jaru, w odległości 30 metrów od miejsca upadku samolotu.

Szczątki aparatu rozrzucone na przestrzeni koło 100 mtr. kw., zostały przez władze lokalne natychmiast zabezpieczone. Miejsce katastrofy ogrodzono płotem i wystawiono wartę.

Należy szczególnie podkreślić nadzwyczajne współczucie, z jakiem odniosły się do nieszczęścia awjacji polskiej centralne i lokalne władze sowieckie, a także liczne, całkiem spontaniczne objawy współczucia i sympatji, okazywane przez najszersze sfery społeczeństwa sowieckiego, a zwłaszcza ludność okolic, w których zdarzyła się katastrofa.

Eksportacja zwłok ś. p. kpt. Lewoniewskiego przybrała charakter wielkiej manifestacji na cześć bohaterskiego lotnika. W orszaku żałobnym wzięła udział niemal cała ludność miasteczka oraz 12 okolicznych kolektywów.

Wicepremjer rządu republiki Czuwaskiej, Szewle, otwierając tak zwany „żałobny meeting" wygłosił przemówienie pełne gorącego uznania dla naszego lotnictwa i sympatji dla naszego kraju. Ludność miejscowa niosła trumnę przez całe miasteczko przy dźwiękach marsza żałobnego, Żeliabowa. Zwłokom ś. p. kpt. Lewoniewskiego oddawano wzdłuż całej drogi do Moskwy honory wojskowe.

Podczas startu samolotu ze zwłokami z Jadrina do Kazania, oddziai Ottoawiatu oddał 3-krotną salwę honorową. Na lotnisku w Kazaniu przybyli najwyżsi rangą wojskowi miejscowego garnizonu, z dowódcą dywizji tatarskiej, Wasiljewem i komisarzem dywizji Chajrulinem na czele, a nadto przedsawiciel rządu republiki tatarskiej, kałmyków oraz kompanja honorowa z orkiestrą. Trumna ze zwłokami przybyła do Moskwy wczoraj w południe.

Przy wagonie, w którym spoczywa trumna, tonąca poprostu w powodzi kwiatów i wieńców, ustawiono wartę honorową. Na trumnie zmarłego złożono krzyż i różaniec.

Wagon ze zwłokami przewieziony został na dworzec białoruski, gdzie doczepiono go do pociągu pośpiesznego do Warszawy.

Wieczorem przed odejściem pociągu odbyła się ceremonja żałobna, w której wzięli udział urzędowo delegaci sowieccy oraz oddziały armji czerwonej.

Zwłokom ś. p. kpt. Lewoniewskiego towarzyszyli do granicy polskiej zastępca attache wojskowego kpt. Haciandt i radca handlowy Żmigrodzki.

Tragiczna katastrofa, która przerwała lot rekordowy „P. Z. L. 19", znalazła najżywszy oddźwięk w prasie sowieckiej. Łamy pism przepełnione są obszernemi depeszami o przebiegu katastrofy i szczegółowemi opisami ceremonji przewiezienia zwłok lotnika polskiego.

Rozmaitości

LATARNIA — POMNIK MUSSOLINIEGO WYSOKOŚCI 60 METRÓW

W roku najbliższym na wybrzeżu włoskiem wzniesiony ma być ogromny pomnik Mussoliniego.

Wysokość pomnika ma wynosić 60 metrów. Przedstawiać będzie stojącego „Il Duce" — z wyciągniętą po faszystowsku ręką.

Statua służyć ma równocześnie za latarnię morską o niezwykłej sile światła. Promienie docierać będą na wiele kilometrów od wybrzeża.

Poświęcenie oryginalnej latarni morskiej, wybudowanej całkowicie z bronzu, odbędzie się 21 kwietnia, jako w rocznicę założenia Rzymu.

——:O:——

EUROPA — BRAZYLJA STAŁA KOMUNIKACJA POWIETRZNA.

W jesieni przyszłego roku otwarta ma być komunikacja powietrzna między Europą a Brazylją przy pomocy Zeppelinów.

W sprawie tej odbywają się obecnie w Berlinie rokowania z rządem brazylijskim. Na czele komitetu stoi dr Eckener ,b. dowódca lotu Zeppelina do Ameryki.

Rząd brazylijski przeznaczył na wybudowanie hangarów, przeznaczonych na pomieszczenie Zeppelinów, kredyty w wysokości 7 miljonów zł. Suma ta ma się zamortyzować w ciągu 30 lat.

——oOo——

LOT DO STRATOSFERY WIELKA EKSPEDYCJA SOWIECKA.

Przygotowania do lotu balonu sowieckiego do stratosfery zostały ostatecznie ukończone.

Stratostat czeka obecnie tylko na korzystne warunki atmosferyczne, by wzbić się w przestworza. Konstruktor balonu inż. Wassenko oświadczył, iż balon doskonale wytrzymał wszystkie próby.

Pojemność jego wynosi 28.000 metrów sześciennych.Górna część powłoki sporządzona jest z podwójnego płótna jedwabnego. Takelunek umocowany jest hakami, będącemi wynalazkiem inżynierów sowieckich. Gondola jest okrągła, sporządzona ze stali nierdzewnej, aopatrzona jest w 5 okien. Również w dolnej części gondoli znajdują się okienka.

Przy korzystnych w stu procentach warunkach atmosferycznych balon może wznieść się — według oświadczenia inż. Wassenki —do fantastycznej wysokości 30.000 metrów.

Celem lotu jest zbadanie promieniowania kosmicznego oraz obserwacje meteorologiczne i aerologiczne.

Dla kogo zainscenizowano tę szopkę?

Operetkowy konkurs na budowę ratusza w Sosnowcu.

Mieszkańcy Sosnowca z dużem zainteresowaniem oczekiwali wyniku konkursu na budowę gmachu ratusza w Sosnowcu, który — jak wiadomo — stanąć ma na t. zw. Ud dach. Powszechnie sądzono (boć przecież inaczej nie można było myśleć), że jeden z 5-ciu nadesłanych projektów zostanie przyjęty.

Tymczasem, ku ogólnemu zdumieniu, rozeszła się po mieście wiadomość, że sąd konkursowy **odrzucił wszystkie przedstawione projekty jako nieodpowiednie i poza konkursem rozpatrzył projekt inż. Dankowskiego i uznał go za jedyny do przyjęcia. Wobec tego rodzaju opinji sądu konkursowego kom. Kuźniak postanowił przyjąć projekt p. Dankowskiego.**

Początkowo wiadomości tej nie dawano wiary, sądzono ogólnie, że ktoś puścił „kaczkę". Okazało się jednak, że jest to prawda.

Jak to donosiliśmy, magistrat do opracowania projektu poprosił 5 architektów pp.: **inż Rudzkiego, inż. Wąsa i Telatyckiego, inż. Filipczyńskiego i z poza miejscowych prof. inż. Czesława Przybylskiego** z Warszawy i **inż. Jerzego Struszkiewicza z Krakowa.**

Prof. Przybylski z Warszawy odpisał ze wobec krótkiego terminu (dwa tygodnie) nie może stanąć do konkursu. Poproszono wówczas **inż. Gąsiorowskiego z Kielc.** Na onejdajszem posiedzeniu rady komisarycznej, na którem sprawa ta była szeroko omawiana, kom. Kuźniak wyjaśniał, że **jeszcze przed swym urlopem polecił p. Dankowskiemu opracować projekt budowy ratusza „na wszelki wypadek" (?!)**

Kiedy więc sąd konkursowy orzekł, **że nadesłane projekty nie odpowiadają warunkom i żadnemu z nich nie przyznano** przewidzianej nagrody 1000 zł. — **wówczas kom.** Kuźniak poprosił sąd o wyrażenie „opinji" o projekcie p. Dankowskiego.

Sąd, tym razem już nieformalny, gdyż wyraził opinję po posiedzeniu a w dodatku niekompletny, bo jeden z członków sądu p. Dankowski **musiał być dla przyzwoitości nieobecny ocenił projekt p. Dankowskiego bardzo Przychylnie,** zaznaczając, że ma on cały szereg błędów, które jednak da się naprawić, wreszcie uznał, że jest to projekt, który powinien być przez miasto przyjęty. Wobec tego rodzaju opinji sądu konkursowego komisarz Kuźniak polecił p. Dankowskiemu przystąpić natychmiast do opracowania szczegółowego planu z uwzględnieniem poprawek.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby opinję taką wydał sąd konkursowy, którego członkowie nie byliby niczem z Sosnowcem, ani też z p. Dankowskim, **jako nacz.** wydziału budownictwa w magistracie — związani.

Tymczasem... W sądzie konkursowym, prócz kom. Kuźniaka, inż Dankowskiego i inż. Bereszki zasiadali inż. Krzyżanowski i inż. Piotrowski.

Wszystkim jest dobrze wiadomo że inż. Krzyżanowski posiada swój oddział w Sosnowcu, **prowadzi na terenie miasta różne roboty.**

A inż. Piotrowski? Jest inżynierem firmy Próchnicki, **która wykonuje roboty miejskie w Sosnowcu.**

Wszystko się odbyło składnie i ładnie, z zachowaniem pozorów formalności, a jednak dopięto tego, do czego zdążano.

Wszystko już było zgóry ułożone. P. Dankowski wiedział naprzód że projekt jego, choć nie będzie on brał udziału w konkursie — zostanie przyjęty. Do sądu konkursowego poproszono ludzi, którzy nie mogli występować przeciwko projektowi p. Dankowskiego, a przecież musieli go gorąco popierać. Słowem wszystko było przygotowane, a sąd musiał spełnić tylko rolę płaszczyka, pod którym kryły się właściwe cele. P. Dankowski, wiedząc, że jego projekt będzie realizowany **jeszcze kilka tygodni przed konkursem zabrał się do opracowania projektu** tymczasem architekci poproszeni do konkursu mieli zaledwie 2 tygodnie (!) czasu Należy podkreślić pozatem ciekawą rzecz. Projekt p. Dankowskiego jest (dziwnym zbiegiem okoliczności) bardzo podobny do jednego z nadesłanych projektów opatrzonych nr. „1".

W sądzie konkursowym ciekawą rolę odgrywał „zwycięzca", konkursu p. Dankowski, który po to występował w sądzie, **aby odrzucać projekty architektów, biorących udział w konkursie, wiedząc zgóry, że później jego projekt będzie rozpatrywany.**

Tego zdaje się jeszcze w żadnych sądach konkursowych nie było!

A rezultat konkursu?

P. Dankowski za szczegółowe opracowanie planu weźmie 2.200 zł. i za projekt 5.200 zł., czyli razem 7.400 zł. Ponieważ jednak jest urzędnikiem magistratu zgadza się dobrowolnie na 60 proc. tej sumy. czyli 4.440 zł. A pozatem może jeszcze dostanie nagrodę 1000 zł. za którą głosowali wszyscy radni prócz zastępcy komisarza miasta p. Almstaedta, który wstrzymał się od głosowania.

Nie wiemy tylko dla kogo i po co zainscenizowano tę szopkę.

Wszyscy podpisujcie

pożyczkę narodową

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Gdy na ziemiach naszych rozbrzmiewa dziś hasło: „Ojczyzna w potrzebie", nie może braknąć nikogo, ktoby nie stanął do apelu by spełnić swój obywatelski obowiązek.

Po tylekroć uczyły nas dzieje że najpewniejsza rzecz, to rachunek na własne siły, które nie zawodzą, nie mogą zawieść i teraz.

Musimy dziś dokonać powszechnej mobilizacji tych sił, bo w powszechności wysiłku społecznego leżeć będzie powodzenie pożyczki.

Obywatelski powiatowy komitet pożyczki narodowej jako reprezentant wszystkich zawodów i stanów powiatu będzińskiego, stojąc na czele akcji pożyczkowej, zwraca się do wszystkich mieszkańców z wezwaniem do przygotowania się do powszechnej subskrybcji pożyczki narodowej, do tworzenia komitetów lokalnych i budzenia świadomości wśród najszerszych mas, że podpisanie pożyczki jest dziś najwyższym nakazem.

OBYWATELSKI POWIATOWY KOMITET POŻYCZKI NARODOWEJ W BĘDZINIE.

Pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu p. Marjana Zbrowskiego, odbyło się wczoraj w gmachu sądu okręgowego zebranie sędziów, prokuratorów i urzędników sądu w sprawie 6 proc. pożyczki narodowej.

Zebrani, w zrozumieniu potrzeby państwa i w poczuciu powinności obywatelskiej, uchwalili jednogłośnie subskrybowanie pożyczki w jaknajdalej idących ramach.

* * *

Grono nauczycielskie i kierownictwo publicznej szkoły powszechnej nr. 8 w Sosnowcu jednomyślnie uchwaliło subskrybować pożyczkę narodową w wysokości 100 zł. na osobę.

* * *

W Będzinie odbyło się zebranie delegatów poszczególnych sekcyj branżowych zw. drobnych kupców.

W zebraniu przewodniczył p. Russ. Radca Gutensztajn referował sprawę subskrybcji pożyczki narodowej, oświadczając, że pomimo krytycznej sytuacji kupiectwo nie pozostanie w tyle i weźmie czynny udział w subskrypcji pożyczki.

W związku z tem wybrano komitet który zajmie się sprawą propagandy pożyczki.

* * *

W dniu 14 bm. w sali konferencyjnej rady powiatowej w Olkuszu, odbyło się pod przewodnictwem starosty Gliszczyńskiego organizacyjne zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj, związków, zrzeszeń, przemysłu, kupców, ziemian i wolnych zawodów, w sprawie wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki narodowej.

Po referacie p. starosty, przemawiali: pp. wice starosta Trznadel ,dr. Łapiński, rejent Golański i inni wyrażając wielką gotowość przyjścia z pomocą państwu i wzięcia udziału w subskrypcji pożyczki. Dr. Łapiński omówił obecne położenie rządu i celowość pożyczki, jako głównej podstawy gospodarczej naszego państwa.

Do powiatowego komitetu obywatelskiego weszło zgóra 80 osób przedstawicieli wszystkich mieszkańców powiatu bez względu na zapatrywania polityczne i społeczne. W skład komitetu wykonawczego weszli: p. starosta Gliszczyński, jako przewodniczący, oraz członkowie: pp. dr. Łapiński, rejent Golański, inspektor szkolny Niżyński. J. Witczyńska, wice burmistrz Zbieg, Romuald Piechowicz, M. Talerman i referent starostwa Wojciechowski, jako członek — sekretarz. Delegaci do komitetu wojewódzkiego: pp.: ks. kan. Frelek, dyrektor Wegeljus i M. Talerman.

Lokalne komitety w każdem większem skupieniu powiatu, powstaną w najbliższych dniach.

Na wniosek burmistrza Majewskiego zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Wychodząc z założenia, że pożyczka narodowa jest dalszym etapem planowym ugruntowaniu naszego bytu politycznego, a to przez ugruntowanie waluty, zebrani przedstawiciele wszystkich ugrupowań i organizacyj, jednogłośnie stwierdzają, że naczelnym wprost obowiązkiem w obecnej chwili każdego obywatela jest przyjęcie wydatnego udziału w subskrypcji i wzywają komitet wykonawczy do najenergiczniejszej działalności w kierunku wywierania wpływu, aby każdy obywatel spełnił swój obowiązek w odpowiednej wysokości.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wrzesień 17 Niedziela

Dziś: Franciszka
Jutro. Józefa, Ireny
Wschód słońca: 5.22
Zachód słońca: 17.54

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 17 września.

9.20. Program na dz. bież. 9.30. Tr. z Krak. 10.30. Płyty. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek muz. 13.00. Tr. z Poznania. 14.30. Pasieka przed zimą. 14.45. Kom. roln. 14.50. Muzyka. 15.15. Porady weterynaryjne. 15.30. Płyty. 15.55. Wiad. bież. 15.50. Kom. Zw. Prac. Gmin. Wiejsk. 16.00. Co się dzieje na świecie. 16.15. Tr. ze Lwowa. 16.30. Płyty. 17.00. Odczyt. 17.15. Koncert muzyki podhalańskiej. 18.00. Płyty. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Na wiedeńskiem polu. 19.40. Koncert muz. lekkiej. 19.40. Skrzynka pocztowa. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Tr. ze Lwowa. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. sportowy. 22.40. Kom. meteor. i kom. polic. 22.45. Muzyka tan.

Poniedziałek, 18 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. Dz. poranny. 7.35. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Kom. Min. Op. Społ. 15.00. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksportowego. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospodarczy. 15.35. Płyty. 15.45. Przegl. kom. 15.50. Płyty. 16.00. Koncert symf. 17.00. Pogad. w jęz. franc. 17.15. Koncert kameralny. 18.15. Zagadnienia gospod. 18.35. Muzyka lekka. 18.45. Przemówienie o Pożyczce narodowej. 18.55. Aud. żołnierska. 19.20. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.40. Feljeton lit. 20.00. Miłość Poety operetka. 22.30. Wiadomości sport. 22.40. Kom. meteor. i komunikat polic. 22.45. Płyty.

KATOWICE

Niedziela, 17 września.

9.00. Tr. naboż. z kośc. katedralnego w Katowicach. 10.30. Płyty. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Program na dz. bież. 14.30. Tr. z Warsz. 14.45. Płyty. 15.00. Rodzin abez religji. 15.15. Płyty. 16.00. Program dla młodzieży 16.30. Muzyka rosyjska. 17.00. Tr. z Warsz. 18.00. Bery i bojki śląskie. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.40 Płyty. 20.00 Tr. z Warsz. 22.00. Kom. sport. 22.05. Tr. z Warsz. 22.45. Płyty.

—:—

Z Kielc.

(k) **Obchód rocznicy odsieczy Wiednia połączony z tygodniem PCK.** Zapowiedziany na dzień 17 bm. obchód odsieczy Wiednia wskutek rozpoczynającego się w tym dniu tygodnia czerwonego krzyża zostanie połączony z uroczystościami czerwonokrzyskiemi.

(k) **Zjazd inż. drogowych woj. kieleckiego.** W piątek w urzędzie wojewódzkim obradował zjazd powiatowych inżynierów drogowych woj. kieleckiego.

Tematem obrad była sprawa budowy i konserwacji dróg w woj. kieleckim.

—oOo—

WIEŚNIACZKA STAWIŁA OPÓR UZBROJONYM BANDYTOM.

Onegdaj we wsi Budzyń w pow. stopnickim trzech uzbrojonych w rewolwery i dubeltówki bandytów napadło na mieszkanie Katarzyny Grudzień. którą usiłowano sterroryzować i dokonać rabunku.

Ponieważ Grudniowa zaczęła zwlekać z wydaniem pieniędzy i poczęła wzywać pomocy bandyci dali do niej kilka strzałów z dubeltówki, raniąc ją ciężko śrutem w szyję i lewą rękę, poczem zbiegli nic nie zabrawszy.

Dzielną niewiastę po udzieleniu jej pomocy lekarskiej przewieziono na kurację do szpitala.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś o godz. 20.15 jako powtórzenie premjery, świetną komedję francuską p. t. „NOWI PANOWIE“, która została na wczorajszej premjerze gorąco przyjęta przez licznie zebraną publiczność. Rozbrzmiewające raz po raz śmiechy na widowni wróżą tej komedji długotrwałe powodzenie. O godz. 16.15 ukaże się po cenach zniżonych „ZEMSTA“.

* * *

Niedziela dn. 17 bm. godz. 11.15 — „ZEMSTA“. Poranek szkolny cena biletów od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela dn. 17 bm. godz 13.30. — „ZEMSTA“. Poranek szkol. cena biletów od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela dn. 17 bm. godz. 16.15 — „ZEMSTA“. Przedst. popol. cena biletów od 45 gr. do 2 zł. 80 gr.

Niedziela dn. 17 bm. godz. 20.15 — „NOWI PANOWIE“.

Poniedziałek dn. 18 bm. teatr nieczynny.

Wtorek dn. 19 bm. godz. 20.15 — „NOWI PANOWIE“.

——oOo——

— **Osobiste.** Wczoraj w kościele parafjalnym w Sosnowcu poblogosławiony został związek małżeński między p. Anielą Koenig i p. Antonim Gierałtowskim.

— **Zarząd komitetu odnowienia kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu** podaje do wiadomości, że od poniedziałku 18 września codziennie w godzinach popołudniowych będzie chodził ksiądz z kwestarzem i zbierał dobrowolne datki na remont kościoła.

Poniedziałek 18 września popoł. na ulicy Dziewiczej, Grabowej i Promyka.

Środa 20 września popoł. na ulicy Królewskiej, Swobodnej i Smolnej od Grabowej do Smolnej.

Czwartek 21 września popoł. na ulicy Aleja od kolei do Piłsudskiego i Konrada.

Piątek 22 września popoł. na ulicy Zakręt, Leszno, Miłej, Szewskiej, Leśnej i Nowej od Piłsudskiego.

Dalsza kolejność ulic zostanie ogłoszona w następną niedzielę z ambony.

— **Na odnowienie kościoła Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu.** Zebrano po domach, 11 września na Kolejowej i Smolnej zł 107.50, 12 września na Chmielnej zł. 74.40, 13 września na Wysokiej zł. 116 05, 14 września na Wysokiej i Pawiej zł. 120.60.

Dalsze ofiary zostaną ogłoszone w następną niedzielę.

— **Zmiany w szkolnictwie.** Dyrektor gimnazjum Staszica p. Pawłowski opuszcza w tych dniach Sosnowiec i obejmuje stanowisko dyrektora ósmego gimnazjum w Krakowie.

Dyr Zillinger z gimn. w Dąbrowie przechodzi na stanowisko dyrektora gimnazjum Staszica w Sosnowcu.

— **Zrąb — koło Sosnowiec,** Sekretarjat Zrębu, koło Sosnowiec, apeluje do wszystkich nauczycieli dyrekcyj zakładów naukowych, by na zebraniach rodzicielskich poruszono sprawę pożyczki narodowej. Deklaracje rodzicielskie mogą przechodzić przez zakład.

Wśród naszej młodzieży samorząd szkolny jest tak wysoko postawiony, że młodzież na swoich walnych zebraniach może podejmować, w porozumieniu z władzami szkolnemi, uchwały w kierunku pożyczki narodowej. Suma jednego czy kilku udziałów, rzucona przez młodzież szkolną na szalę pożyczki narodowej jest czynnikiem bardzo wychowawczym.

— **Zjazd i zawody okręgowe straży ogniowych.** Dziś w Będzinie na placu ćwiczeń ochotniczej straży ogniowej miejskiej odbędzie się zjazd i zawody okręgowe straży ogniowych.

O godz. 8.30 rano przyjęcie raportu, godz. 9-a msza św. w kościele parafjalnym, godz. 11-ta defilada i w godzinach popołudnowych zawody straży grupy drugiej, trzeciej i czwartej oraz zawody drużyn żeńskich.

Krwawy dramat miłosny w Okradzionowie.

ŻOŁNIERZ 2 P. P. ZASTRZELIŁ Z KARABINU SWĄ NARZECZONĄ.

Onegdaj wieczorem we wsi Okradzionów pod Sławkowem rozegrał się krwawy dramat miłosny. Mianowicie strzelec 2 p. p. stacjonowanego w Sandomierzu, Stefan Jurczyk wystrzałem z karabinu zabił swą narzeczoną 20-letnią Józefę Sierpińską, córkę zamożnego gospodarza wsi Okradzionów.

Młodzi poznali się przed trzema laty. Jurczyk kochał swą narzeczoną do szaleństwa, prześladując ją swą zazdrością na każdym kroku.Ona zaś młoda, bo zaledwie 20 letnia panienka nie zdawała sobie dokładnie sprawy co to jest miłość, mając jednak łagodne usposobienie i dobre serce sprzyjała Jurczykowi.

W ubiegłym roku Jurczyka powołano do służby wojskowej. Tęsknota za ukochaną spotęgowała wówczas jego bezgraniczną miłość za swą ukochaną.

Onegdaj o godz. 9-ej wiecz. zjawił się on niespodziewanie u narzeczonej w pełnem uzbrojeniu wojskowem z karabinem.

O godzinie trzeciej w nocy opuszczając mieszkanie swej narzeczonej poprosił ją, aby go odprowadziła. Kiedy oboje znaleźli się na ganku, Jurczyk z nieustalonych na razie powodów strzelił z karabinu do narzeczonej, kładąc ją trupem na miejscu. Po dokonaniu swego czynu Jurczyk zbiegł w stronę lasów sławkowskich.

Zwłokami Sierpińskiej zajęła się policja, przewożąc je do kostnicy szpitala powiatowego w Będzinie, gdzie zostanie przeprowadzona sekcja zwłok.

Jurczyk strzeli do swej narzeczonej znienacka w chwili, gdy ona trzymała ręce na piersiach. O fakcie tym świadczy to, że Sierpińska ma przestrzeloną rękę i pierś w okolicy serca. Kula przeszła na wylot.

Policja wszczęła za mordercą pościg.

„BEN - ALI“ W „ZAGŁĘBIU“.

Od czwartku w sali kina „Zagłębie“ rozpoczął szereg występów światowej sławy telepata halucynator Ben - Ali wraz z fenomenalną jasnowidzącą medjum, czternastoletnią córeczką Tamarą.

Cały szereg bardzo ciekawych doświadczeń wprowadza w podziw wypełnioną codziennie salę widowni. Gdzie mieszka i czy żyje, ten a ten?, czy zdradza?, czy pojdo do wojska?, czy wygram na loterji?, na wszystkie pytania trafnie odpowiada medjum Tamara.

Na zakończenie Ben - Ali dokonał ciekawego eksperymentu, wywołując dreszczyk emocji wśród publiczności, cięciem ostrej szabli, przecina na dwoje jabłka kolejno kładzione na ręce, szyi i karku swej córeczki. A też pośród publiczności znalazł się odważny człowiek, pozwalając Ben - Alemu, naprawdę mistrzowskiem cięciem rozdwoić jabłko położone na szyi.

Ben Ali zapowiada na jutro w poniedziałek specjalny 3 godzinny seans o godz. 8.15 wieczorem. Wywoływanie duchów. Sugestja. Zjawy metapsychiczne itp.

— **Wieczorki taneczne.** Tow. Gimn. „Sokół“ Sosnowiec II-gi w Sielcu wznawia z dniem 17-go września rb. dla swych członków i sympatyków wieczorki taneczne (familijne) w każdą niedzielę pocz od godz. 7-ej do 12-ej wieczorem. Wstęp dla członków 0.50 groszy dla wprowadzonych gości 1 zł.

— **Zebranie związku rezerwistów w Strzemieszycach.** Dn. 18 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej 73 odbędzie się informacyjne zebranie członków związku rezerwistów.

— **Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie,** z uwagi na zamierzane prace, wzywa członków do punktualnego **przychodzenia na lekcje śpiewów, które się odbywają we wtorki i piątki każdego tygodnia o godz. 8 wiecz. w „Resursie“. W tymże lokalu w tych samych dniach i godzinach przyjmowane są zapisy nowych członków.**

— **Dokąd się dziś wybieramy w Dąbrowie.** Dąbrowa ma od dziś nową atrakcję. Mianowicie w restauracji „Bar“ przy ul. Sobieskiego 12 popisuje się wieczorem nowozaangażowany zespół muzyki pod dyrekcją znakomitego skrzypka.

Ceny, pomimo zwiększonych kosztów nie podwyższone. Bufet tani przy obfitym wyborze zakąsek i napojów.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 3, płonica zachor. 1 błonica zachor. 5, krztusiec zachor. 1, gruźlica zachor. 3, zatrucie ostre produktami spożywczemi 8.

Budowa szkoły powszechnej przy ul. Zygmunta w Sosnowcu

Z POSIEDZENIA RADY KOMISARYCZNEJ W SOSNOWCU.

Onegdaj w magistracie w Sosnowcu odbyło się pod przewodnictwem **komisarza Kuźniaka** pierwsze po ferjach letnich posiedzenie rady komisarycznej, na którem omawiano szereg ważnych dla miasta spraw.

Na wstępie omawiano sprawę regulacji ul. 1 maja w związku z budową linji tramwajowej. Ulica będzie uregulowana na odcinku od mostu do ul. Ludwika, **szerokość ulicy wynosić będzie 30 mtr.** Mur okalający gmach sądu okręgowego zostanie zburzony i cofnięty. **Szerokość mostu wynosić będzie 17 mtr., most podniesiony zostanie o 70 ctm. ponad obecny poziom.** Przy regulacji ulicy przeprowadzane są już roboty. Projekt regulacji rada przyboczna zaakceptowała.

Zkolei kom. Kuźniak odczytał decyzję urzędu wojewódzkiego, w sprawie pożyczek z funduszu pracy Województwo zatwierdziło wszystkie projekty inwestycyjne, prócz projektu budowy basenu, o czem już pisaliśmy. **Pożyczka na budowę basenu przeznaczona została na budowę szkoły.**

Zkolei przystąpiono do omawiania sprawy wyniku konkursu na budowę ratusza w Sosnowcu. O sprawie tej nader ciekawej, piszemy obszernie na innem miejscu.

Następnie obszernie omawiano sprawę budowy szkoły powszechnej przy ul. Zygmunta za pożyczkę z funduszu pracy, która początkowo, jak to powyżej zaznaczaliśmy, przeznaczona była na budowę basenu kąpielowego na Pogoni. **Inż. Dankowski przedstawił radzie plan budowy szkoły, który się spotkał z ogólną krytyką rady. Plan roił się od zasadniczych błędów, wobec czego postanowiono aby plan ten p. Dankowski powtórnie opracował i przedstawił go na następne posiedzenie rady.**

W końcu postanowiono urządzić specjalną konferencję z dyr. towarzystwa sosnowieckiego **p. Malplatem, aby** omówić sprawy sporne między miastem a towarzystwem.

Wykrycie fabryczki fałszywych monet we wsi Olszownice pod Opatowem

Na targu w Opatowie policja zatrzymała Stanisławę Cielecką ze wsi Olszownicze w chwili, gdy usiłowała puścić w obieg fałszywe monety 1 złotowe i 50 gr. W czasie rewizji znaleziono u niej kilka fałszywych 1 złotówek i monet 50 gr., formy, oraz narzędzia służące do fałszowania pieniędzy.

Fabrykacją monet zajmował się zamieszkały w domu Cieleckiej Tadeusz Trener, zaś Cielecka i jej siostra trudniły się puszczeniem falsyfikatów w obieg.

Wszystkich aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Bandyci po dokonaniu rabunku — ujęci przez policję

Onegdaj w nocy na drodze do Kazimierzy Wielkiej we wsi Rosiejów w pow. pińczowskim uzbrojeni w rewolwery bandyci dokonali napadu rabunkowego na jadących furmanką handlarza Zygmunta Skrobata i furmana Andrzeja Szymanka.

Jeden z bandytów steroryzował rewolwerem jadących, a spólnik jego dokonał rabunku czekolady i innych towarów.

Sprawców napadu Jana i Romana braci Sowińskich policja aresztowała i zrabowane przedmioty odebrała i zwróciła poszkodowanym.

Z Zawiercia.

(z) Akces urzędników. Zgromadzeni na zebraniu urzędnicy starostwa, wydziału pow. i komunalnej kasy oszczędności zadeklarowali na rzecz pożyczki narodowej kwotę jaka zostanie im zaproponowana przez władze przełożone, względnie przez zarząd centralny związku. W imieniu urzędników deklarację popisali: dyr. kasy Masłowski, ref. Wł. Goron i sekretarz wydziału pow. St. Małanowicz.

(z) Napad opryszków. W dniu 15. 9. o godz. 20 weszło 2-ch nieznanych osobników do sklepu spożywczego Stefanji Gawędy, we wsi Markowizna, gminy Koziegłówki. Jeden z osobników chwycił pod gardło Gawędową i zażądał wydania pieniędzy przewrócił ją i przytrzymał a drugi w tym czasie zrabował z szufady bufetu 45 zł., pastę do obuwia, czekoladę, papierosy i tytoń na ogólną sumę zł. 200.

Sprawa szkolnictwa zawodowego w Zagłębiu

DELEGACJA IZBY PRZEMYSŁOWO - HANLDOWEJ W SOSNOWCU U WICEMINISTRA W. I O.P. P. PIERACKIEGO.

W związku z cofnięciem przez rząd zwrotu opłat za uczące się w prywatnych szkołach zawodowych dzieci funkcjonarjuszów państwowych, udała się zgodnie z uchwałą powziętą na posiedzeniu komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego w dn. 31 sierpnia br. — delegacja izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu do wiceministra W.R. i O.P. p. Pierackiego.

W skład delegacji wchodzili z ramienia izby sosnowieckiej wiceprezesi: Gruszczyński i Mirowski, poseł Zagłębia dr. Madeyski oraz z ramienia prywatnego szkolnictwa zawodowego dyrektorowie: Krzyżkiewicz i Smólski.

Po zobrazowaniu przez degację katastrofalnego stanu prywatnego szkolnictwa zawodowego na terenie woj. kieleckiego w związku z wejściem w życie rozporządzenia prezydenta R.P. z dnia 4 lipca br. i przedstawienia szeregu postulatów w kierunku umożliwienia szkołom na terenie izby dalszej egzystencji — wiceminister Pieracki wyjaśnił, że ze względów oszczędnościowych rząd nie będzie mógł zmienić zajętego stanowiska, aby jednak przyjść szkolnictwu zawodowemu z pomocą — gotów jest przeznaczyć większą niż dotychczas kwotę, uzyskiwaną z 25 proc. dodatków do cen świadectw przemysłowych w formie subwencji **wyłącznie na utrzymanie szkół**, a nie, jak to miało miejsce dotąd na ich budowę, czy też inne cele, związane ze szkolnictwem.

O ile natomiast chodzi o budowę, względnie wykończenie już rozpoczętych na terenie woj. kieleckiego gmachów — poseł dr. Madeyski, jako naczelny dyrektor funduszu pracy, wyraził ze swej strony nadzieję uzyskania na ten cel pieniędzy z funduszu pracy.

Zlikwidowanie niebezpiecznej szajki włamywaczy

Członkami szajki zawodowi złodzieje z Zagłębia Dąbr.

W toku dochodzeń prowadzonych w sprawie włamania do mieszkania Diergemana Gustawa w Załężu i kradzieży garderoby męskiej wartości 500 zł. oraz włamania do mieszkania Chielszerowej Marty, również w Załężu, dokonanego w drugiej połowie ub. m., której skradziono większą ilość garderoby męskiej i damskiej oraz bielizny łącznej wartości około 2000 zł. ustalono i przytrzymano sprawców tych włamań a to: **Lewita Icka, Drzazgę Marjana oraz Fludra Tadeusza z Dąbrowy i Baumgarten Esterę z Będzina.**

Baumgarten trudniąc się zawodowo żebractwem — po stwierdzeniu nieobecności domowników w mieszkaniu — wskazywała te mieszkania Lewitowi i tow., którzy następnie, przy pomocy podrobionych kluczy, włamywali się do mieszkań.

W czasie przytrzymania Lewita znaleziono u niego w kieszeni 2 torebki damskie (z tych jedna srebrna, druga alpakowa), lusterko w skórzanej oprawie i 4 kluczyki do walizki, pochodzące z kradzieży na szkodę Chilszerowej z Załęża. Część skradzionych rzeczy znaleziono u paserów **Dawidowicz Borre, Goldsteina Szłamy i Schneimanowej Marji z Sosnowca**, z któremi przytrzymana żebraczka Baumgarten utrzymywała ścisły kontakt.

Onegdaj przytrzymywano w Załężu znanych włamywaczy mieszkaniowych **Budzisza Piotra z Będzina i Witaszka Bolesława z Sosnowca**, w chwili, gdy zamierzali włamać się do jednego z mieszkań przy ul. Wojciechowskiego w Załężu. Znaleziono przy nich łomy żelazne i wytrychy, któremi posługiwali się przy włamaniu.

Z Olkusza.

(ol) **Apel do emerytów państwowych.** Powiatowy komitet wykonawczy pożyczki narodowej w Olkuszu prosi wszystkich emerytów państwowych, zamieszkałych na terenie powiatu olkuskiego, a szczególniej w Olkuszu, o zgłaszanie się do pracy honorowej przy akcji pożyczkowej. Chętni raczą zgłaszać się do członka - sekretarza komitetu, referenta starostwa, p. Wojciechowskiego w godzinach urzędowych.

(ol) **Koło przyjaciół policji państwowej** utworzyła na ostatniem zebraniu P.O.W. w Olkuszu, oddając do dyspozycji komendzie pow. policji swych członków w razie potrzeby.

(ol) **Postrzelenie na polowaniu.** Inż. Józef Juroff z kopalni Nowy Bytom na Śląsku, polując na kuropatwy na polach wsi Wielkie Łany gm. Żarnowiec przypadkowo postrzelił mieszkankę tej wsi, 55-letnią Agnieszkę Pachoł. Operacji wyjęcia śrutu dokonał dr. Pilarski z Żarnowca.

(ol) **Za kłusownictwo.** Starostwo olkuskie ukarało Jana Marchaja z Wolbromia grzywną 75 zł. za kłusownictwo. Pozatem za to samo przestępstwo grzywną zł. 40.— ukarany został Miecz. Cieplak z Zalesia, gm. Rabsztyn.

(ol) **Za nielegalne wykonywanie praktyki felczerskiej**, został ukarany przez starostwo Lejbuś Mitelman z Żarnowca grzywną 300 zł

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 200

Raul po raz ostatni złożył pocałunek na czole swej ukochanej i śpiesznie wyszedł.

Młoda dziewczyna śledziła go tęsknym wzrokiem aż do chwili, kiedy postać jego zniknęła w cieniu wielkich drzew, poczem zamknęła drzwi pawilonu, wróciła do swego pokoju, rozebrała się, położyła do łóżka i zasnęła z nadzieją w sercu.

Przyjechawszy z Paryża do Bry-sur-Marne, panu de Challins nie przyszło na myśl zapytać się, czy podczas nocy chodzą pociągi. Przybywszy na dworzec do Nogent, znalazł drzwi zamknięte.

Jeden z urzędników, idący na służbę, objaśnił go, że najbliższy pociąg odchodzi o szóstej rano.

Trzebaby zatem było czekać jeszcze dwie godziny co najmniej, przechadzając się w okolicach dworca.

Raul powiedział sobie, że lepiej uczyni, idąc pieszo do Paryża i odważnie puścił się w drogę.

Po trzech godzinach marszu wszedł do domu przy ulicy Saint-Dominique i położył się znużony długą drogą.

O wschodzie słońca, chmury napędzone przez huragan, szalejący nocy poprzedniej, zniknęły.

Słońce jaśniało na czystem niebie, a ukośne jego promienie wysuszały cieniste aleje parku Bry-sur-Marne.

Pani de Garennes zwykle wcześnie wstawała.

Zanim udała się do pokoju swej panny do towarzystwa, przyszło jej na myśl przejść się po parku, aby odetchnąć świeżem rannem powietrzem.

Baronowa szła zwolna, myśląc o Gabrjeli z oczami ku ziemi zwróconemi. Idąc aleją, do której podczas nocy widzieliśmy wchodzącego Raula po przebyciu muru, wzrok jej machinalnie padł na brzeg trawnika, okalającego klomby.

Nagle zatrzymała się.

Spostrzegła na ziemi zmiękczonej głębokie ślady nóg.

Bardzo zadziwiona, cokolwiek nawet przestraszona, chciała zbadać, gdzie te ślady zaczynały się i szukała ich oczami w gęstwinie krzaków, wśród liści oberwanych i połamanych gałęzi.

Obszedłszy wokoło klomby, baronowa odnalazła ślady na piasku sąsiedniej alei oraz w krzakach rosnących wzdłuż muru parku i nie straciła ich z oczu aż przy miejscu, gdzie wskazujące świeże wdzieranie się po murze, okrywały ziemię.

Obok tych odłamów ślady nóg głębsze były od innych.

— Ktoś wchodził tu tej nocy — rzekła do siebie pani de Garennes. — Przebył mur. Któż to taki? Złodzieje być może...

Uzbroiwszy oczy lornetką, pochyliła się, aby bliżej i uważniej przypatrzeć się śladom.

— Noga bardzo mała, elegancka i dobrze obuta ślady te pozostawiła — mówiła dalej. — Człowiek, który wszedł tu, wdrapując się przez mur, miał na nogach buty od dobrego szewca... Co to może znaczyć?

W nadziei znalezienia rozwiązania tej zagadki, baronowa poszła aż do małej furtki, otworzyła ją i iść zaczęła po brzegu Marny wzdłuż muru parku.

Na trawie zgniecionej spostrzegła ślady błota.

Szła za tymi śladami aż do stosu kamieni, które dozwoliły Raulowi wspiąć się na mur.

Pozatem trawa nie była już zgniecioną, ani też obłoconą.

— Tu więc przebył mur! — pomyślała pani de Garennes... Ależ to dziwne!

Weszła do parku z zamiarem pokazania ogrodnikowi swego odkrycia.

Około trawnika spotkała pannę służącą, niosącą dzbanek zapełniony mlekiem po brzegi.

— To mleko dla panny Gabrjeli? — zapytała ją.

— Tak, pani baronowo.

— To dobrze, sama jej zaniosę.

Pani de Garennes wzięła dzbanek, udała się do głównego korpusu willi na pierwsze piętro, przebyła oszklony korytarz, prowadzący do pawilonu i weszła do pokoju młodej dziewczyny.

Gabrjela tak jak poprzedniego dnia, na odgłos otwieranych drzwi obudziła się i podniosła na poduszkach.

Od pierwszego rzutu oka baronowa zauważyła spokój na uśmiechniętej twarzy swojej panny do towarzystwa, która zdawało się, odzyskała cokolwiek sił.

— Jak się zdaje, dobrze spałaś, moje drogie dziecię — rzekła pieszczotliwym głosem i tonem udanej pieczołowitości.

— Tak pani, dziś rano czuję się bardzo silną.

— Bogu niech będą dzięki! Ale nie należy zbytecznie ufać tej dzielności! Odpocznij jeszcze... Dam ci filiżankę mleka.

Baronowa przelała w karafkę mleko z naczynia, które przyniosła.

Napełniła filiżankę, umieściła ją na nocnym stoliku i zeszła na dół.

Żaluzje były zamknięte.

Otworzyła je.

d. c. n.

„GEDANJA“ -- „RUCH“

3:3 (2:2)

Ligowy „Ruch“ z W. Hajduk, korzystając z wolnego terminu sprowadził na rewanżowe zawody towarzyskie polską drużynę z Gdańska K. S. „Gedanję“

Jedno ze spotkań odbyło się wczoraj w Sosnowcu na boisku „Unji“.

Zapowiedź zawodów „Ruch“ — „Gedanja“ w Sosnowcu wzbudziła wielkie zainteresowanie gdyż drużyna gdańska przybyła do Zagłębia poraz pierwszy.

Niestety pogoda niedopisała, od rana lał ulewny deszcz. Boisko „Unji“ zamieniło się w bajora, tak, że gra toczyła się w warunkach nienormalnych.

Deszcz nie ustawał podczas całego meczu, na boisko przybyło około 50 widzów.

Mimo rozmokłego boiska gra prowadzona była w tempie ostrem.

Już w pierwszych minutach gry bramkę dla „Gedanji“ strzelił Dołecki, następnie wynik podwyższył Piasecki.

„Ruch zrywa się do ataku i w niedługim czasie wyrównuje 2:2. Obydwie bramki strzelił Giemza.

W drugiej połowie gry wynik podwyższa dla „Gedanji“ Piasecki.

Po koniec gry wynik wyrównał Giemza.

Sędzia p. Pátzok, dość dobry.

Do akt km. 660/33, 1026/33, 1423/1564/33 i 1543/33.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru w Sosnowcu, Stefan Morgiewicz, zam. w Sosnowcu, przy ul. Dęblińskiej Nr. 7 na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że:

I. W dniu 19 września 1933 r. od godz. 15.30 (nie później jednak niż dwie godziny) w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II-gim terminie składających się z różnych gatunków materjałów włókienniczych oszacowanych na łączną sumę złotych 710.—.

II. W dniu 20 września 1933 r. od godz. 10.30 (nie później jednak niż dwie godziny) w Sosnowcu, przy ul. Piłsudskiego Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z mebli domowych oszacowanych na łączną sumę złotych 1.090.—.

III. W dniu 25 września 1933 roku od godz. 12 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ul. Targowej Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w II-gim terminie ruchomości składających się z urządzenia i materjałów piśmiennych oszacowanych na łączną sumę zł. 648.50.

IV. W dniu 26 września 1933 roku od g. 12.40 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu. przy ul. Nowej Nr. 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I-szym terminie ruchomości składających się z mebli domowych i radja oszacowanych na łączną sumę zł. 530.—.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądowy I-go REW.
w. z. (—) W. BERESZKO.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru egzekucyjnego Antoni Raczmański zamieszkały w Będzinie przy ul. Modrzejowskiej Nr. 37, na zasadzie art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Dnia 20 września 1933 r. w I-szym terminie, o godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Gzichowskiej Nr. 78, składających się: z mebli domowych, oszacowanych na sumę 550 złotych. Nr. akt Km. 1140/33.

Dnia 20 września 1933 r. w I-szym terminie, o godz. 10 rano w Będzinie przy ul. Gzichowskiej Nr. 1, składających się: z materjałów drzewnych, oszacowanych na sumę 1890 złotych. Nr. akt Km. 1345/33.

Dnia 29 września 1933 r. w II-gim terminie o godz. 10 rano w Łagiszy kol. Glinice, składających się, z 5 stolików restauracyjnych, 12 krzeseł wiedeńskich, szafy restauracyjnej, płyt gramofonowych i szafy na ubranie, oszacowanych na sumę 660 zł. Nr. Km. 473/33.

Dnia 2 października 1933 r. w I-szym terminie, o godz. 10 rano w Będzinie, przy ul. Małobądzkiej, składających się: z 2-ch kas ogniotrwałych, 2-ch maszyn do pisania, 7 biurek dębowych, 3-ch szaf biurowych i 15 beczek oleju jadalnego, oszacowanych na sumę 6100 zł. Nr. akt Km. 1334/33.

Powyżej wspomniane ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży.

Komornik I-go rewiru
ANTONI RACZMAŃSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI prywatnie wyuczam 10 zł. miesięcznie. Wiadomość w administracji Expresu.

NIEMIECKIEGO udziela magister germanista praktyką nauczycielską. Towarowa 9 m. 11.

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcji francuskiego. Wiadomość w administracji.

WYKWALIFIKOWANA nauczycielka **JĘZYKA FRANCUSKIEGO** (dyplom profesorski z Sorbony) udziela lekcyj pojedyńczo i zbiorowo. Ceny przystępne. Zgłaszać się: Będzin tel. 6-64.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

ZYSKUJESZ zawód

BUCHALTERA HANDLOWCA

kończąc koedukacyjne

KURSY HANDLOWE

M. Kołaczkowskiego w Będzinie, Sączewska 25. Zapisy codziennie.

KROJU, szycia, modelowania systemem prof. Lewańskiego wyucza za małem wynagrodzeniem dyplomowana instruktorka. Dąbrowa, Legjonów 141.

PRZYJMĘ uczenice do haftu ręcznego maszynowego, haft biały, kolorowy. Roboty włóczkowe, szydełkowe. Krój i szycie. Dogodne Warunki przyjęcia. Po ukończeniu wydaje się świadectwa Sosnowiec — Pogoń, Marjacka 12 m. 10 II piętro, Chojnacka.

OD 18-go września przyjmuje się zapisy na roczny i 3-ch miesięczny kurs kroju, szycia, haftu, pod kierunkiem mistrzyni cechu warszawskiego. Zapisy od 10-tej do 4-tej Sosnowiec, Mościckiego Dom Katolicki.

POSADY i PRACE

EKSPENJENTKA rutynowana potrzebna do cukierni, lub restauracji. Oferty pod „Uczciwa" „Expres Zagłębia" Kielce.

OSOBA inteligentna lat 33 zajmie się pracą domową u samotnego pana, ewentualnie na plebanji, znająca się na gospodarstwie domowem, uczciwa, dobra, domatorka. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do filji Expresu w Dąbrowie pod „Małopolanka".

ZDOLNA panienka lat 21 dobrze znająca się na prowadzeniu sklepu spożywczego, posiada pewien czas praktyki restauracyjnej, poszukuje jakiejkolwiek posady, najchętniej na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do filji Expresu Zagłębia w Dąbrowie Górniczej pod „Zdolna".

POTRZEBNY podoręczny szewcki do szycia kameli A.Noskowicz, Sosnowiec, Targowa 5.

POTRZEBNA krawcowa do szycia sukienek, fartuszków dziecinnych na stałe. Całodzienne utrzymanie. Oferty „Sukienki". Sosnowiec.

WDOWA w średnim wieku chętnie się zajmie gospodarstwem u samotnego pana. Wiadomość w administracji.

POTRZEBNA służąca do obowiązku od zaraz. Pogoń, Czeladzka 63. Tomecka.

POTRZEBNA uczenica do szycia od zaraz. Dąbrowa Okrzei 24.

ZDOLNY fryzjer poszukuje pracy z pensją miesięczną 50 zł. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „50".

ZDOLNA pani potrzebna zaraz do pracowni okryć damskich. Zgłosić się J. Zaubelrman Będzin Kołłątaja 33.

CHŁOPIEC inteligentny potrzebny do restauracji „Bar" w Dąbrowie, ul. Sobieskiego.

PRZYJMĘ uczenicę do nauki robót ręcznych. Dąbrowa, Reymonta 20 m. 10

BIURALISTKA - KASJERKA potrzebna zaraz. Zabezpieczenie złotych 300 konieczne. Zgłoszenia „Expres" Sosnowiec pod „Biuralistka".

PRZYJMIĘ ucznia do terminu Zakład Kowalsko - Ślusarski. Wiadomość „Expres" Sosnowiec.

POTRZEBNA bufetowa do sklepu z kaucją 1000 złotych. Oferty do „Expresu" Sosnowiec pod „Bufetowa".

POTRZEBNY uczeń do praktyki. Zakład fryzjerski Aleja 21 Sosnowiec.

POTRZEBNY podręczny szewski lub czeladnik. Sosnowiec, Prosta Nr. 15. Kopeć.

POTRZEBNY czeladnik szewski na roboty damskie. Wiadomość: Bracka 2, Kaczmarski.

LOKALE

MIESZKANIA czteropokojowe, trzech pokojowe i dwupokojowe z wygodami zaraz do wynajęcia. Prosta 12.

DWA pokoje z kuchnią blisko przystanku tramwajowego w starym domu do wynajęcia od gospodarza Wiadomość Piłsudskiego 30, biuro „Dorada".

LOKALE przemysłowe i garaże do wynajęcia Sosnowiec, Piłsudskiego 25.

PIĘCIOPOKOJOWE oraz dwupokojowe mieszkania komfortowe zaraz do wynajęcia. Wiadomość: dozorca Teatralna 1.

KUPNO I SPRZEDAŻ

POSEZONOWA wysprzedaż po tanich cenach pasów gorseletów i staniczków „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11.

SKLEP rzeźniczy z urządzeniem w dobrym punkcie sprzedam tanio. Wiadomość w adminisrtacji.

GITARĘ 6-ciostrunną, ograną, ładny ton sprzedam 30 zł. Wiadomość w administracji.

FUTERAŁ na wiolonczelę mocny, parciany, nieużywany sprzedam 25 zł. Wiadomość Expres, Sosnowiec

DO sprzedania cztery place w Dąbrowie Górniczej na Smugach po 22 zł. za pręt. Paweł Morys, ulica Szkolna 50.

SPRZEDAM rower tanio Dęblińska 8 Borgała.

HARMONJA stolikowa do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość Dąbrowa „Reden", Reymonta 47. Derenko

MASZYNĘ Singera bębenkową damską sprzedam. Wiadomość: Dozorca Sienkiewicza 6. Sosnowiec.

SPRZEDAM patefon walizkowy z płytami tanio. Sosnowiec — Pogoń Górnicza 23. Kwiecień.

DO sprzedania samochód półciężarowy. Sosnowiec, ul. Robotnicza nr. 25. Sklep.

DO sprzedania place od 25 do 100 prętów. Wiadomość Gołonóg kol. Babiałowa Pawlus.

Marynaty

konserwują tylko octy Spiessa Posiadamy stale na składzie ocet stołowy, oraz ocet winny stołowy, sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym M. Jagiełłowicza 3-go Maja 7.

KORZYSTAJCIE z okazji i żądajcie za 150 gwarantowany krem od piegów, plam, opalenizny tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin, Małachowskiego 34. Poleca po najtańszych cenach kosmetykę, artykuły apteczne, fryzjerskie. Uwaga: gwarantowane prezerwatywy „Vera" tuzin 180.

SZAFĘ, tremo, stół, zegar, otomanę, maszynę, gramofon sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

MASZYNY do szycia za gotówkę i na raty na dogodnych warunkach i używane Singera 150 złotych. gramofony walizkowe i szafkowe części do tychże płyty po 2 zł. poleca Ludwik Harlak Sosnowiec Modrzejowska 37.

Skrzypce

zł. 10. Futerał zł. 5.50, smyczek zł. 2, mandolina zł. 10. Gitara zł. 16 poleca Jakubiński zegarmistrz Modrzejowska 45 Sosnowiec.

BUDKA z tytoniem do sprzedania. Zagórze, Wiejska 52.

Z POWODU wyjazdu sprzedam trzy ramy kompletne wyścigowe bardzo tanio, Małobądz Sibielak.

SZYNY budowlane, normalne i wąsko torowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

Najlepszy **DO MARYNAT** jest tylko

OCET „MONOPOL"

Warszawskiej Fabryki J. Komicza Skład fabryczny: B-cia Olszewscy, Dąbrowa Górn., ul. 3-go Maja Nr. 12. **Żądać wszędzie!**

DO sprzedania króliki belgijskie. Milowice, Bryniczna 34. Siemiński.

SKLEP kolonjalno spożywczy główna ulica bardzo tanio sprzedam. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

POKOST gwarantowany szybkoschnący po cenie Zł. 1 gr. 50 za kilogram poleca skład apteczny Rozenbluma, Czeladź Rynek 13.

MASZYNY do pisania okazyjne. Sprzedaż, kupno, zamiana. Löwenstein Kraków, Zwierzyniecka 8.

FORTEPJAN krótki Schrödera, piękny ton prawie nowy okazyjnie sprzedam. Oferty o Expresu pod „Fortepjan"

MOTOCYKL „Ariel" sprzedam okazyjnie. Wiadomość Sosnowiec Filip Jagiellońska 5 telef. 13-84.

OKAZYJNIE sprzedam plac przy ul. Mazowieckiej. Wiadomość: restauracja „Versal", tel. 13-29.

SPRZEDAM całkowite urządzenie sklepowe nie drogo. Wiadomość w Administracji.

TRZY sieczkarnie, jedna do motoru, wóz Nr. 5 w dobrym stanie do sprzedania, Sielec, Koźla 13 Muster.

Tapczan

dwa fotele klubowe tanio sprzedam, otomany, materace, kozetki ceny najniższe Sosnowiec, 1-go Maja 14.

DO MARYNAT najlepsze octy spirytusowe fabryki Keilicha w Łodzi Rozlewnia w Dąbrowie przy ul. Królowej Jadwigi 2. J. Majcherczyk i S-ka.

PRZEZ konieczny wyjazd sprzedam tanio urządzoną piwiarnię. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

OKAZYJNIE do sprzedania 2 maszyny do pisania „Remington", „Portable" i duża używana maszyna „Underwood" bardzo tanio. Księgarnia Zmigroda, Będzin.

HARMONJE różne, stoliczkowe akordeony. Pracownia zegarmistrzowska. Sosnowiec, 1 Maja 13 Rutkowski.

ROWER męski i wózek dziecinny w dobrym stanie do sprzedania. Będzin, 1-go Maja 19. Feldman.

HARMONJĘ stoliczkową firmową sprzedam z zamianą na rower. Będzin, Okrzei 35 Kała Cyprjan. Przystanek tramwajowy Koszelew - Ksawera.

DO sprzedania okazyjnie powóz, uprząż i bryczka. Dąbrowa, Królowej Jadwigi 23.

Mydło ADA

obecnie jest wyrabiane jeszcze lepsze, jeszcze doskonalsze. Sprzedaż hurtowa i detaliczna: Fabryczny Skład „Mydła „Ada", Modrzejowska 23, Hale Rozwoju.

OKAZYJNIE do sprzedania szafa dębowa Sosnowiec - Sielec, Wilcza 6 m. 7.

SPRZEDAM warsztat stolarski nowy. Cena przystępna. Wiadomość: Sosnowiec, Dębowa 64 m. 1.

SPRZEDAM maszynę do szycia bębenkową tanio Jęzor obok Niwki, dom Wedzichy. Rokosz.

SPRZEDAJĘ odpadki tapicerom, rymarzom, pantoflarzom, powroźnikom Sosnowiec, ulica Stara 10.

SPRZDAM dom wdupiętrowy blizko przystanku tramwajowego w Sosnowcu Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM dom 3 pokoje z kuchnią, ogródek, mieszkanie wolne przy ul. Długiej na Pogoni, ewentualnie tamże mieszkanie do wynajęcia, oraz plac frontowy pod budowę przy ul. Dalekiej. Wiadomość: ul. Rysia 5 Pogorzelska.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

ZAJĄC PIOTR zgubił legitymację z pośrednictwa pracy w Sosnowcu, paszport zagraniczny i wyciąg z ksiąg ludności z Sosnowca, legitymację żywnościową z opieku społecznej. Zwrócić. Sielecka 15. Sosnowiec.

HILEL ROPSZYC zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem. Będzin, Zamkowa 15.

WŁADYSŁAW SKUBIS unieważnia zgubioną książeczkę K. Ch. w Olkuszu.

EUGENJUSZ GRUSZKA w Wojkowicach Komornych zgubił portfel. książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, wyciąg z ksiąg ludności, metrykę urodzenia, dowód osobisty, 10 sztuk fotografij i inne zaświadczenia, które unieważnia, a łaskawego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem. Czeladź Bytomska 9.

RĘKA WŁADYSŁAW zgubił dowód osobisty, wydany przez powiat Pinczowski, książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pinczów, wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez powiat Pinczowski, gminy Kliszów, oraz metrykę urodzenia.

JAN PTAK zgubił książeczkę K. Ch. w Olkuszu, którą unieważnia

LEJBUSIOWI MAJERCZYKOWI skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Modlin, trzy weksle po 200 zł. in blanco wystawione przez L. Twerskiego, które unieważniam.

STEFAN WOŹNIAK zgubił dowód osobisty zagraniczny z wizą belgijską, wydany w Będzinie, oraz książeczkę wojskową P. K. U. Miechów, które unieważnia.

MATRYMONJALNE

KAWALER lat 33 ożeni się z panną lub wdową zajmującą się jakąś pracą, lub posiadającą trochę gotówki. Zgłoszenia „Expres Zagłębia" Sosnowiec pod „Rewanż".

Różne

Pamiętajcie!!!

wszelkie wasze sprawy: urzędowe, handlowe, prywatne najlepiej załatwia oraz gruntownie praktycznie naucza Buchalterję wszelkich systemów za najniższą cenę. Biuro „Alfa" Będzin, Kołłątaja 29.

PAMIĘTAJ, że

biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

KOMISJA wkładców Banku Zagłębia zwołuje walne zebranie wkładców na 24 września 4-ta popołudniu w Banku.

26 VIII br. zaginęła Klacz kasztanowata, łysa. Ktoby wiedział o takowej proszę zawiadomić Psary, gmina Secemin powiat Włoszczowa Czapla Jan.

WRÓCIŁEM LEKARZ — HOMEOPATA Dr. med. Herwich Katowice ul. 3 go Maja 40, ordynuje 10 — 12 i 3 — 5 godz. w zastarzałych chorobach wewnętrznych i kobiecych. Bezoperacyjne leczenie raka, gruźlicy kości, również cukrzycy, własnemi metodami.

SKLEP do wynajęcia. Sosnowiec. Rybna 6.

ZA długi żony mojej Zofji z Kowalskich nie odpowiadam i płacić nie będę. Aleksander Malarski, Sosnowiec, Nowa 17.

OSTRZEGA się przed kupnem domu, mebli i różnych rzeczy od męża mojego Gajdzika Stanisława zam. we wsi Gołąszy i za długi jego nie odpowiadam i płacić nie będę. Bronisława Gajdzik. Stara Łagisza.

PRZYBŁĄKAŁ się pies ciemno żółty z paskiem na szyi odebrać można za zwrotem kosztów. Będzin. Ksawerowska 9 Filipowski Jan.

BIURO „Rekord", w Dąbrowie - Górniczej, ul. Sienkiewicza 19, załatwia wszelkie sprawy, weksli i różnych długów, oraz przeprowadza sprawy majątkowe. Pisze podania do wszelkich urzędów, jak również przyjmuje do przepisywania na maszynach. Biuro przyjmie dwuch inkasentów za zabezpieczeniem.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

3 FOTOGRAFJE pocztówkowe artystyczne **ZŁ. 2.50** **FOTO — STELMASZCZYK** Sosnowiec. Pogoń, Orla 4.

SKÓRKI futerkowe przyjmuje do wyprawy firma Fr. Molicki, Sosnowiec, wprost Dworca.

MASZYNY wyrabiające świece oraz stearynę potrzebne. Oferty „Expres" pod „Świeca".

WŁAŚCICIEL interesu prosperującego poszukuje wspólnika lub wspólniczki do powiększenia interesu, gotówkę 1.000 złotych (wykształcenie niekonieczne). Oferty „Expres" Będzin pod „Chrześcjanin".

WYNAJMĘ sklep urządzony nadający się na wszystko Wiadomość: Sosnowiec. Florjańska 1, gospodarz.

WYNAJMĘ zaraz sklep wędliniarsko-rzeźniczy. całkowicie urządzony. Wiadomość: Piłsudskiego 56.

WZYWAM p. Józefa Kierońskiego Pogdórska 10, o wykończenie mebli do dnia 31 bm. w przeciwnym wypadku sprawę skieruje do sądu. Sosnowiec Kaliska 9c m. 2.

ZWIEDZAJCIE BEZPŁATNIE WYSTAWĘ KILIMÓW

znanej firmy chrześcijańskiej **„Sztuka Podkarpacka"** w **„Warszawiance"** w Sosnowcu, ul. 3-go Maja, (na górze w b. sali bilardowej)

UWAGA: Domokrążców firma nie posiada.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski